

poniedziałek, 19.06.2023

"Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej". [2 Kor 6, 1 - 10]

Bracia: Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo: «W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą». Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono naszej posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez znieśławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radosi, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

>P<

Gdyby współcześnie chcieć przeprowadzić plebiscyt na "Biblijną Postać Roku", nie sądzę, by św. Paweł zdobył w nim pierwsze miejsce. Dlaczego? Ponieważ mówi prawdę i nie boi się skrytykować postaw, które nie odpowiadają temu, co Boże. Był prostolinijny. W swoim liście Paweł pisze dosadnie: "Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej" (2 Kor 6, 1). Jak rozumieć te słowa? Łaska (gr. charis) to nic innego jak dar lub wyraz czyjejś przychylności, bliskości, serdeczności, czy zainteresowania. Chodzi tutaj o samego Boga. Bóg jest przychylny względem każdego człowieka. Dlaczego? Ponieważ okazuje mu swoje miłosierdzie, które zostało wysłużone męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Paweł prosi, by nie przyjmować tej łaski nadaremno, na próżno, czyli bez istotnego rezultatu, skutku, postawy. Nie jest łatwo przyjąć od kogoś upomnienie. Buntujemy się. Czasami nie zgadzamy z tym, co ktoś do nas mówi. Przyjęcie łaski, którą obdarza Bóg człowieka, powinno rodzić określony skutek, postawę, nawrócenie, zmianę. W tych słowach widać wezwania św. Pawła do czegoś więcej. Widać jak Pawłowi zależy. Chce pozyskiwać innych dla Chrystusa. Nie mówi tego opierając się tylko na swoim autorytecie, lecz Boga. Nie można poprzestać na zwyczajnym życiu, kiedy uwierzyło się w Ewangelię. Nauka Jezusa zmusza do przemiany nie tylko myślenia, ale i życia. Przyjęcie łaski Bożej będzie prowadziło do: czystości, umiejętności, wielkoduszności, łagodności, przyjęcia darów Ducha Świętego oraz nieobłudnej miłości, prawdy i sprawiedliwości (por. 2 Kor 6, 6-7). Pozwalajmy na to, aby Pan Bóg przemawiał i przemieniał nas słowami Pisma Świętego.

fot. Unsplash